

Ceny rosną, bo znika ulga?

Pod koniec listopada prezydent podpisał nowelizację ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych znoszącą ulgę odsetkową. Oznacza to, że przyszłym roku nie będzie już można uzyskać prawa do tej ulgi. Jednak ci, którzy zdążą wziąć kredyt mieszkaniowy do 31 grudnia, będą mogli odliczać odsetki aż do końca 2027 r. - pisze Gazeta Wyborcza.

Jak mówi cytowana przez dziennik Małgorzata Battek z działu analiz WGN Real Estate, likwidacja ulgi spowodowała, że ludzie ruszyli do banków po kredyty na zakup mieszkania. Wzrost popytu na rynku mieszkaniowym przy niezmienionej podaży od razu przełożył się na podwyżkę cen mieszkań.

W ciągu miesiąca we Wrocławiu metr kwadratowy mieszkania podrożał aż o 7 proc. obecnie kosztuje średnio 6640 zł, a w październiku za tę samą powierzchnię żądano 6198 zł. GW podaje, że jeszcze gwałtowniej ceny poszybowały w Trójmieście, bo aż o 13 proc. - chociaż trzeba zauważyć, że 1 metr kwadratowy kosztuje tam tysiąc złotych mniej niż we Wrocławiu.

Zaniem ekspertów likwidacja ulgi nie jest jedynym powodem wzrostu cen mieszkań we Wrocławiu. Maciej Dymkowski z redNet Property Group tłumaczy, że we Wrocławiu deweloperzy coraz częściej budują domy wolno stojące czy apartamentowce, w których metr kwadratowy kosztuje nawet po kilkanaście tysięcy złotych - i te inwestycje podnoszą średnią cenę we Wrocławiu.